

# Jagna Malejka

---

## Potomkowie smoka o sobie samych, czyli o autostereotypie Chińczyków

---

Postscriptum Polonistyczne nr 1(1), 207-225

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

JAGNA MALEJKA  
Katowice, Pekin

## Potomkowie smoka o sobie samych, czyli o autostereotypie Chińczyków

*Smok – to dla Chińczyków zwierzę mitologiczne  
związane z wodą i godne najwyższego szacunku,  
jest według pewnych legend praprzodkiem całego ludu chińskiego.*

Künstler 2007, 297

Stereotyp, jak pisze Jerzy Bartmiński, jest nieodłączny od języka, choć może być też komunikowany pozajęzykowo. Stereotypy odgrywają ogromną rolę w kształtowaniu wizji świata, postaw i zachowań, są elementami językowego obrazu świata. Ten językowo-kulturowy model świata jest interpretacją, a nie odbiciem rzeczywistości (Bartmiński 1993, 365–356; Bartmiński 1998, 65). Idąc dalej za Bartmińskim, przyjmiemy stereotypy jako szczególną podklasę pojęć (potocznych), które są silnie zabarwione podmiotowo, wewnątrznie zorganizowane i wchodzi w skład językowo-kulturowego obrazu świata danej wspólnoty komunikatywnej, zastąpimy jednak stereotyp autostereotypem, starając się przybliżyć odległą Zachodowi wspólnotę komunikatywną<sup>1</sup>.

Artykuł ten poświęcony jest interpretacji rzeczywistości przez pryzmat autostereotypu Chińczyków. Stereotyp Chińczyka na Zachodzie jest dosyć prosty – Chińczycy są pracowici, jest ich dużo, są mali, chudzi i jedzą ryż. Jednak z perspektywy samych Chińczyków rzecz wygląda nieco inaczej.

---

<sup>1</sup> W dalszej części został wykorzystany fragment rozważań J. Tambor z pracy *Mowa Górnoślążaków oraz ich świadomość językowa i etniczna* dotyczący prototypu i stereotypu, a ściślej rzecz biorąc – autoprototypu i autostereotypu (Tambor 2006).

## Baza materiałowa

Wymienia się trzy typy źródeł wykorzystywane do językoznawczych badań nad stereotypami, są to: system języka, materiały ankietowe i teksty (Bartmiński 1998, 68). Językoznawcy podkreślają rolę badacza, mówi się nawet o pewnej wyższości tego badacza, który jest uczestnikiem badanej kultury i który bada własny język (Bartmiński 1998, 66; Tambor 2006, 226). Autorka niniejszego artykułu jest w pewnym stopniu uczestnikiem badanej kultury, natomiast jeśli chodzi o sam język, wspierała się pomocą tłumaczy – chińskich polonistów i własną intuicją. Bazę materiałową stanowiły przede wszystkim ankiety oraz – w mniejszym stopniu – przysłowia chińskie.

Od samego początku nasuwało się pytanie: czy możliwe jest przedstawienie autostereotypu narodu, którego społeczność liczy w przybliżeniu miliard trzysta milionów mieszkańców, z czego 106 430 000 stanowią mniejszości narodowe (dane wg Weggel 2006)? Czy badania przeprowadzone na podstawie kilkudziesięciu ankiet są w takiej sytuacji miarodajne? Ankieta została przeprowadzona w grupie studentów Pekinńskiego Uniwersytetu Języków Obcych (nie tylko wśród studentów polonistyki), średnia wieku – 21 lat. Studenci PUJO pochodzą z różnych części Chin, posiadają pewien poziom wiedzy i wykształcenia, znają języki obce, zetknęli się z innymi kulturami, wielu z nich było za granicą. Jeżeli przyjmiemy za Aleksandrą Niewiarą (Niewiara 2000, 16), że miarą typowości jakiejś konceptualizacji jest społeczna powtarzalność i możliwość dekodowania wypowiedzi przez uczestników tej samej społeczności, możemy uznać, że wyniki ankiety pokazują autostereotyp Chińczyka – młodego i wykształconego, jednak osadzonego silnie w tradycji i kulturze chińskiej (co postaram się poniżej udowodnić). Ankieta została przeprowadzona w rodzimym języku badanych, aby dała jak najpełniejszy obraz „obrazów w głowie”<sup>2</sup>. Odpowiedzi zostały zweryfikowane na podstawie możliwości dekodowania ich przez innych Chińczyków (nauczycieli akademickich PUJO).

Pytania ankietowe dotyczyły pewnych kręgów tematycznych, określanych w literaturze jako aspekty: fizyczny, psychiczny, ekonomiczny, społeczny, religijny, kulturowy (Niewiara 2000, 45–46). Oto kilka przykładowych pytań, które pojawiły się w ankiecie: Kto to jest Chińczyk? Jak wygląda typowy Chińczyk? Jakie cechy charakteru, zdolności, umiejętności posiada typowy

---

<sup>2</sup> Ankiety przetłumaczyła na polski Li Yinan.

Chińczyk? Czym jest dla prawdziwego, typowego Chińczyka: rodzina, praca, pozycja społeczna, twarz, pieniądze, nauka/wykształcenie, jedzenie, czystość, porządek, rozrywki, religia? Pojawiły się też pytania dotyczące sfery językowej (np. o inne nazwy określające Chiny i Chińczyka, o obraz Chińczyka w przysłowiaach).

W niniejszym artykule nie poruszamy chińskiego stereotypu innych narodów, a także metastereotypu (badania dotyczące tych aspektów nie są jeszcze ukończone).

### Autoprototyp i autostereotyp

Jak podkreśla Jolanta Tambor, w definicji przedstawionej przez Bartmińskiego ważne jest to, że nie zawęża stereotypu do cech negatywnych, a oprócz wartościowania (ujemnego czy dodatniego) w jego skład wchodzi także cechy obiektywnie neutralne i opisowe. Cechy opisowe pozwalają na przedstawienie prototypu (Tambor 2006, 223–224). Poniżej przedstawiamy autoprototyp i autostereotyp odtworzony wyłącznie z wypowiedzi Chińczyków. W pracy *Mowa Górnoszlązaków...* autorka stwierdza, że rozróżnienie prototyp – autoprototyp oraz stereotyp – autostereotyp jest konieczne, „ponieważ autostereotyp i stereotyp nie są (a przynajmniej nie zawsze są) tożsame”. W przypadku kultur tak odległych, jak zachodnia i chińska nie chodzi nawet tyle o (nie)tożsamość stereotypu i autostereotypu, ale przede wszystkim o zakres językowo-kulturowego obrazu świata podlegającego (auto)stereotypizacji.

### Kto to jest Chińczyk? – autoprototyp

Zanim odpowiemy na to pytanie, należy wyjaśnić bardzo istotną w tym miejscu kwestię, mianowicie pochodzenie obecnie używanej chińskiej nazwy państwa (Zhong Guo – *zhong* to środek, centrum; *guo* – państwo, kraj) i nazwy jego mieszkańców (Zhong Guo Ren – *ren* znaczy „człowiek”, nazwy mieszkańców tworzy się w języku chińskim przez dodanie słowa *ren* do nazwy kraju lub miasta).

W starożytności Zhong Guo (Środkowa Kraina) oznaczało centralną część państwa, mniej więcej równą dzisiejszemu obszarowi zajmowanemu

przez prowincje: Shanxi, Shandong, Henan, Hebei. W historii *Zhong Guo* miało dwa znaczenia. Po pierwsze tak właśnie nazywano stolicę; Liu Xi, uczoney z dynastii Han, pisał: „cesarze żyją w środku kraju i dlatego miejsce zamieszkiwane przez cesarzy jest nazwane Zhong Guo”. Po drugie oznaczało miejsce zamieszkiwane w prehistorycznych czasach przez ludy Hua i Xia. Żółta Rzeka jest kolebką cywilizacji Hua i Xia. Środkowa część dorzecza Żółtej Rzeki była nazywana w dawnych czasach Środkową Krainą albo Środkową Ziemią, a czasami też Krajem Środka, czyli Zhong Guo. Stąd wynika, że nazwa ta odnosiła się w gruncie rzeczy tylko do środkowego dorzecza Żółtej Rzeki.

W starożytności państwo chińskie, na przemian, raz było zjednoczone, a raz podzielone, a w zależności od tego termin *Zhong Guo* w różnych epokach miał różne znaczenia, a dokładniej mówiąc – różne odniesienia polityczne i terytorialne. Kiedy państwo było zjednoczone nazywano tak cały kraj, a w czasach rozbicia państwa – oznaczał ów termin środkową część dorzecza Żółtej Rzeki.

W 1912 r. powstała Republika Chińska, która uznała pięć najliczniejszych narodowości: Hanów, Mandżurów, Mongołów, Muzułmanów i Tybetańczyków za obywateli jednego państwa – Zhong Guo, czyli za Zhong Guo Ren. Zhong Guo [pol. Państwo Środka – red.] zaczęło odtąd być oficjalnie używane jako nazwa kraju nowożytnego o znaczeniu politycznym.

Nazwa istnieje już ponad 3000 lat, natomiast funkcjonowała tylko jako termin zastępczy. Żadna z panujących dynastii nie używała jej jako nazwy oficjalnej. Na przykład za czasów dynastii Han, kraj nazywał się *Han*, a ludzie – *ludźmi Han*, za panowania dynastii Tang kraj nazywał się *Tang*, a mieszkańcy tego kraju – *ludźmi Tang*; dalej: Song, Liao, Jin, Yuan, Ming, Qing. Na traktatach podpisywanych przez rząd dynastii Qing z zagranicznymi rządami, w miejscu państwa pisano Wielki Qing (z jedynym wyjątkiem – Traktatu w Nankinie, gdzie użyto terminu *Zhong Guo*)<sup>3</sup>.

Powyższy komentarz historyczny ma na celu zwrócenie uwagi na jedną bardzo istotną rzecz – państwo o najdłuższej w dziejach, nieprzerwanej do dziś dnia historii ma ustaloną nazwę dopiero od stu lat. Jest to tym dziwniejsze, że w świadomości reszty świata od dawien dawna funkcjonuje jako Chiny, a jego mieszkańcy jako Chińczycy. Kim zatem są mieszkańcy tego wyjątkowego państwa, ci, których przodkowie byli ludźmi kolejnych dynastii i co o sobie myślą?

---

<sup>3</sup> Na podstawie: <http://zhidao.baidu.com/question/14805716.html?fr=qr>, tłumaczenie: Zhao Gang.

Ankietowani zgodni są co do tego, że Chińczyk to człowiek o żółtej skórze, czarnych włosach, czarnych oczach, mówiący po chińsku (włączając dialekty). Część uważa to za warunek wystarczający, by uznać kogoś za Chińczyka, bez względu na to, w jakim miejscu na świecie się znajduje. Inni respondenci zaznaczają, że prawdziwy Chińczyk powinien większą część życia spędzić w Chinach, jednak nie zostało dookreślone, jak długo. Jedną z pierwszych wymienianych cech konstytutywnych Chińczyka jest pochodzenie (rodzice Chińczycy lub przynajmniej jedno z rodziców) i narodowość. Dla wielu ankietowanych bardzo dużą rolę odgrywa znajomość kultury chińskiej i języka chińskiego, a także wykształcenie zdobyte w Chinach. Oto niektóre z odpowiedzi na pytanie, kto to jest Chińczyk:

Ktoś, kto urodził się w Chinach, zna chińską kulturę i kocha Chiny.

Posiada podstawy kultury chińskiej.

Urodził się i od dzieciństwa żył w Chinach.

Czarne oczy i żółta skóra to tylko cechy zewnętrzne, prawdziwy Chińczyk musi być patriotą i cały czas pamiętać, że jest Chińczykiem.

Typowy Chińczyk jest przede wszystkim dumny ze swojego narodu, jest patriotą, po drugie dobrze zna swój kraj, a po trzecie ma obowiązek promować Chiny w świecie.

Myszę, że prawdziwy Chińczyk to człowiek, który urodził się w Chinach, mówi po chińsku, zna tradycje chińskie, uważa Chiny za swoją ojczyznę i kocha je. Myszę, że miłość jest najważniejsza przy odpowiedzi na to pytanie, bo wszyscy ludzie kochają swoje ojczyzny i Chińczyk też musi kochać Chiny.

Jednak, gdy dopytywać respondentów, okazuje się, że brak chińskiego pochodzenia dyskwalifikuje pozostałe punkty składające się na chińskość. Ważnym atutem dodatkowym jest wygląd zewnętrzny – jeśli ktoś wygląda jak Chińczyk, ma szansę być za niego uznanym; dzieci z małżeństw mieszanych, które odziedziczyły większość genów chińskich, mogą być uznane za Chińczyków. Poniżej jedno z pytań dodatkowych i odpowiedź:

Pytanie: A co z dziećmi z małżeństw np. polsko-chińskich? Czy mogą być uznane za Chińczyków czy nie? (wyglądają jak Chińczycy, chodzą do chińskich szkół, znają tradycje i kulturę).

Odpowiedź: Jeżeli wyglądają jak Chińczycy, to będą traktowani jak Chińczycy. Jeżeli nie, to nie. Chińczycy są bardzo naiwni, to jest trudne dla nich, by przyjąć cudzoziemca, który zna Chiny nawet le-

piej od nich, ale łatwiej przyjąć tego, który wygląda jak Chińczyk, nawet gdy ten wie bardzo mało o Chinach.

Nie wszyscy są też wyrozumiali dla emigrantów; na pytanie, czy jeśli ktoś ma rodziców Chińczyków, mówi po chińsku, zna kulturę i tradycje, ale mieszka całe życie za granicą, to jest Chińczykiem czy nie, otrzymałam taką odpowiedź:

To jest Chińczykiem. Ale ktoś taki musiał podlegać wpływowi obcego społeczeństwa. Mieszka całe życie za granicą? Na pewno nie może dobrze znać chińskiej kultury, nie czuje miłości do Chin.

Ten sam ankietowany wyraża surową opinię na temat rodaków, którzy zmienili obywatelstwo:

Jeżeli ktoś zmienił obywatelstwo, to nie jest już prawdziwym Chińczykiem. Na przykład 20 lat mieszkał w Chinach, potem został Amerykaninem. Większość Chińczyków uważa takich za zdrajców.

Pojawiła się też wypowiedź, że typowy Chińczyk to chiński chłop, ponieważ pierwotne życie najwyraźniej przekazuje cechy i charakter Chińczyków.

Opisany autoportret skonfrontujemy ze zdaniem jednego z najwybitniejszych polskich sinologów:

Etnocentryzm jest od czasów najdawniejszych cechą charakterystyczną kultury chińskiej. Według pojęć starożytnych prawdziwym człowiekiem był tylko Chińczyk, przy czym uznanie kogoś za Chińczyka opierało się na kryteriach kulturowych. Mówiąc najprościej, Chińczykiem był ten, kto reprezentował kulturę chińską i mówił językiem chińskim (Künstler 2007, 259).

### Potomkowie smoka

Przez tysiące lat ludzie, znani w kulturze Zachodu jako Chińczycy, nie mieli swojej stałej nazwy jako mieszkańcy państwa, więc pytanie o inne nazwy określające Chińczyków, nie wzbudziło żadnych wątpliwości wśród najmłodszego pokolenia. Większość respondentów wymieniła trzy nazwy: *potomkowie smoka*, *potomkowie cesarzy Yan i Huang*, oraz *córki i synowie Hua Xia*. Pierwsza nazwa, jak dowiadujemy się z wypowiedzi, którą wykorzystałam

jako motto do artykułu, wywodzi się z przekonania, że wszyscy Chińczycy pochodzą od mitycznego, magicznego, cesarskiego praprzodka. Druga nazwa związana jest z cesarzami Yan i Huang – legendarnymi pierwszymi władcami, a trzecia – *synowie i córki Hua Xia*, wykorzystuje nazwy dwóch pradawnych plemion, od których wszystko się zaczęło.

Inne nazwy, które pojawiły się w ankietach to: *człowiek Han* (utożsamiany nadal z jedną z najstarszych i najpotężniejszych dynastii) i *człowiek Tang* (utożsamiany z dynastią, w czasie panowania której Chiny były największym państwem na świecie). Stolicą obydwu tych dynastii było historyczne miasto Xian, w którym dziś możemy oglądać Armię Terakotową.

Nazwy mieszkańców Chin, które odwołują się do czasów współczesnych to: *Zhong Hua Ren* pochodząca od – równorzędnej nazwie Zhong Guo – Zhong Hua Ren Min Gong He Gou – Chińska Republika Ludowa oraz *Hua Ren*, która przysługuje Chińczykom mieszkającym poza granicami kraju.

## Cechy charakteru

Na pytanie „kto to jest Chińczyk?” dwa razy odpowiedziano „bardzo dobry człowiek” (*ben hao ren*), co można tłumaczyć zarówno, jako „dobry człowiek”, jak i „ktoś święty, dobry”. Podobne wypowiedzi uzyskałam, pytając o cechy charakteru. Generalnie Chińczycy mają o sobie bardzo dobre zdanie, ale pojawiały się też wypowiedzi dość krytyczne. Wśród cech charakteru Chińczyków najczęściej pojawiały się (podaję według frekwencji): pracowitość, patriotyzm, odwaga, skromność, dobre serce, wysoki poziom inteligencji, wytrzymałość (psychiczna i fizyczna), uczciwość, łagodność, grzeczność, gorliwość. Poza tym Chińczycy uważają się za zamkniętych, skłonnych do kompromisu, tolerancyjnych i oszczędnych, niepoddających się, moralnych, dbających o twarz, przyjaznych i gościnnych, a także prostolinijnych, pilnych, gościnnych, dbających o rodzinę (zwłaszcza o rodziców – o tym niżej), ambitnych. Jednostkowo pojawiły się cechy: konserwatywny, lojalny, prawy, ostrożny, ustepliwy, tchórzliwy. No właśnie, czy Chińczycy mają jakieś wady? W ankiecie celowo pytanie o cechy charakteru pojawiło się przed pytaniem o wady i zalety. Okazało się, że mają wady i nawet je dostrzegają, jednak znamienne wydaje się to, że w pytaniu o cechy charakteru wymienione zostały niemalże same zalety<sup>4</sup>. Wad wymienio-

<sup>4</sup> Zgadza się to z opinią J. Panasiuk o tendencji do „wybielania” stereotypu własnej grupy i o zwykle pozytywnym autostereotypie (za: Tambor 2006, 226).



no o wiele mniej. W odpowiedziach znalazła się tylko jedna naprawdę ostra i krytyczna opinia, wyrażona pełnym zdaniem, cytuję:

Typowy Chińczyk nie zna dobrze własnej tradycji i historii, czasami jest bardzo pewny siebie, czasami wręcz przeciwnie; większość Chińczyków jest obojętna, np. na biedę, krzywdę rodaków. Większości Chińczyków imponuje życie za granicą, preferują produkty zagraniczne, wszystko, co związane jest z zagranicą, z drugiej strony zachowują tradycje pozostałe z czasów feudalnych.

Pozostałe wymienione wady to brak inwencji, brak kreatywności, brak znajomości prawa, hierarchiczność w relacjach międzyludzkich, interesowność, kłótniowość, niesolidarność, nieuczciwość, obojętność, zakompleksienie, zazdrość. Poza tym Chińczyków w nich samych razi to, że nie czekają w kolejce, pchają się, plują na ulicy, nie pokazują prawdziwego oblicza, nie umieją protestować, są samolubni, „nawet bardzo samolubni”, a jeśli ktoś już jest hojny, to przesadnie, za bardzo dbają o własne interesy, nie dotrzymują obietnic, dają się korumpować, robią wszystko na pokaz, są hałaśliwi, mają wąskie horyzonty.

Według jednego z ankietowanych główną przyczyną wad Chińczyków jest przeludnienie.

Na koniec dwa chińskie przysłowia odnoszące się do cech charakteru<sup>5</sup>:

Każdy sprząta śnieg przed swoimi drzwiami, a nikt nie zetrze szronu z cudzej dachówki.

Jeżeli człowiek nie dba o własne interesy, zostanie potępiony nawet przez Niebo.

### Beifang ren i nanfan ren

Między mieszkańcami Chin istnieje pewien podział, o którym należy tu wspomnieć: to podział na mieszkańców północnej części kraju – *beifang ren* i południowej – *nanfang ren*. Nawet w podręczniku do języka chińskiego dla początkujących w jednym z dialogów nauczyciel wyjaśnia studentom różnice

---

<sup>5</sup> Wszystkie przysłowia zamieszczone w artykule przetłumaczyła Yi Li Jun.

między mieszkańcami północy i południa; dialog ten dotyczy tylko zamiłowań kulinarnych, ale różnice są większe. Poniżej pokazane zostały różnice, które wymienili ankietowani.

*Beifang ren* są mało drobiazgowi, hojni, prostolinijni i życzliwi – te cechy wymieniła ponad połowa ankietowanych, co świadczy o tym, że jest to naprawdę silnie utrwalony obraz (dla porównania, cechy takie jak pracowitość czy patriotyzm wymieniła około 1/3 respondentów). Mieszkańców północnej części kraju uważa się także za gorliwych, wytrzymalnych i odważnych, ale też mało pomyslowych, nierozsądnych i niedokładnych. *Beifang ren* potrafią za to wszystko poświęcić dla przyjaciela i lubią potrawy mączne. W jednej ankiecie wymieniono cechy mężczyzn i kobiet w tych dwóch częściach Chin; otóż mężczyźni północy są prości i dzicy, a kobiety otwarte i niedrobiazgowo, natomiast mężczyźni na południu są bardzo dokładni i dbają o siebie, a kobiety są bardzo delikatne. Jeśli chodzi o ogólne cechy *nanfang ren*, jedna trzecia pytanym stwierdziła, że są oni mądrzy, delikatni, dokładni i drobiazgowi. Rzadziej wymieniane cechy to umiejętność liczenia i handlowania, oszczędność (nawet skąpstwo), łagodność, pomyslowość, ostrożność. Podstawą kuchni południowców jest ryż. Ogólnie uważa się, że Chińczycy mieszkający na północy są wysocy, silni i dobrze zbudowani, a ci z południa – drobni, szczupli, delikatni. W jednej ankiecie pojawiła się opinia, że Chińczycy z północy i południa różnią się tylko urodą, w innej – że tylko kuchnią, a w jeszcze innej, że główną różnicą jest język (określony tu jako „akcent”). A oto wypowiedź, która może być załącznikiem nowego stereotypu:

Wcześniej myślałem, że *nanfang ren* są delikatni, a *beifang ren* hojni. Ale teraz migracja między regionami jest tak wielka, że zwłaszcza w metropoliach, jak Pekin czy Szanghaj, nie widzę dużej różnicy. Można powiedzieć, że to mieszkańcy metropolii posiadają podobne cechy.

Porównanie wyników ankiety skłania do wniosku, że chociaż Chińczycy nie mają większego problemu ze zdefiniowaniem pojęcia „Chińczyk”, a także przypisują wiele stereotypowych cech sobie samym jako mieszkańcom Państwa Środka, to o wiele silniejszy stereotyp tkwi w podziale na północ i południe kraju. Ostatnia wypowiedź właściwie tylko to potwierdza. Pomimo migracji ludności i rozwoju kraju podział na *beifang ren* i *nanfang ren* jest nadal bardzo trwały w myśleniu Chińczyków.

## Umiejętności

Umiejętności Chińczyków należą do cech, które bardzo silnie wyodrębniają ich, we własnym mniemaniu, spośród innych nacji. Co powinien umieć każdy Chińczyk? Przede wszystkim powinien posiadać mocne podstawy kulturowe. Musi znać się, przynajmniej w pewnym stopniu, na chińskiej sztuce (malarstwie, kaligrafii, operze, muzyce klasycznej), umieć grać na jakimś klasycznym instrumencie, umieć grać w szachy, a także gotować i pisać po chińsku. Zdolności manualne są bardzo cenione. Chińczyk umie naśladować i kopiować<sup>6</sup>. Potrafi dostosować się do różnych sytuacji. I oczywiście umie jeździć na rowerze.

## Rodzina

W Chinach rodzina jest uważana za jeden z podstawowych filarów życia człowieka i całego społeczeństwa, a jej rola w życiu Chińczyków nie maleje od czasów Konfucjusza, który uważał tradycyjną chińską rodzinę za podstawę struktury idealnego państwa<sup>7</sup>. Kiedyś ideałem rodziny było pięć pokoleń żyjących pod jednym dachem, a najszcześniejszymi rodzicami byli tacy, którym urodziło się trzech synów i dwie córki. Syn zawsze musiał być posłuszny ojcu, natomiast córkę obowiązywały trzy zasady posłuszeństwa: do czasu wyjścia za mąż – ojcu, po ślubie mężowi, a po śmierci męża – synowi. W ostatnich dziesięcioleciach wiele się zmieniło, przede wszystkim model rodziny – większość chińskich rodzin ma tylko jednego potomka, dzieci stają się bardziej samodzielne, kobiety zdobywają wykształcenie, piastują wysokie urzędy. Jednak – co pokazują ankiety – myślenie młodych Chińczyków na temat rodziny pozostaje bardzo tradycyjne. Czym zatem dla nich jest rodzina?

---

<sup>6</sup> Pisze o tym M. Künstler: „w dobie, gdy chińskie podróbki wszystkiego, co można sobie wyobrazić, zalewają cały świat, nie może zabraknąć tu uwagi na temat dla kultury tak ważny, jakim jest naśladownictwo. Od samych jej początków i na wszystkich płaszczyznach ceniono w Chinach naśladownictwo, i to nie tylko w zakresie rzemieślniczej wytwórczości brązów, laki czy najpierw różnej ceramiki, później porcelany. (...) należy pamiętać, że chiński wyraz *xue* – ‘uczyć się’, znaczył pierwotnie ‘naśladować’. Dlatego naśladowanie (według naszych kryteriów: kopiowanie) obrazu wielkiego artysty, a nawet podpisanie go jego imieniem, nie było nigdy w Chinach fałszerstwem, lecz wyrazem holdu dla geniusza” (Künstler 2007, 278–279).

<sup>7</sup> Por.: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Konfucjanizm>.

Najczęściej powtarzało się określenie „obowiązek”. Pojawiły się też wypowiedzi: obowiązek i odpowiedzialność, obowiązek od urodzenia, presja, najważniejsza rzecz w życiu, jeden z najważniejszych czynników życia (drugi to rodzice), najwyższa wartość dla Chińczyków, jest podstawą życia każdego Chińczyka, budowanie rodziny jest najważniejszym obowiązkiem Chińczyka, zwłaszcza kobiety. Inne to: schronienie, schronienie serca, miejsce, w którym serce odpoczywa, szczęście, wsparcie, pomoc w robieniu kariery, źródło energii, „stacja benzynowa” (tłumaczenie dosłowne – czyli miejsce, w którym można uzupełnić zapasy energii), wszystko. Szczęśliwa rodzina to „zdrowi rodzice, harmonijne małżeństwo, szczęście potomstwa”.

Wśród ankiet nie pojawiła się ani jedna, w której rola rodziny zostałaby umniejszona, znalazła się na drugim miejscu za karierą, pieniędzmi itp. Także poza badaniami ankietowymi, w różnych przeprowadzonych prywatnych rozmowach, nigdy nie spotkałam się z opinią w jakikolwiek sposób umniejszającą pierwszorzędną rolę rodziny.

## Praca i pieniądze

*Człowiek umiera dla pieniędzy, ptak umiera dla jedzenia.*

Obecnie w Chinach pojawił się nowy rodzaj entuzjazmu, tym razem jednak nie dla polityki czy budowy państwa, lecz dla pieniędzy. Uważa się, że fajnie jest być bogatym, a wraz z tym przekonaniem pojawiło się pożądanie dóbr materialnych. Motocykle, eleganckie ubrania, zegarki rolexa, kluby nocne, sauna, salony masażu, ekskluzywne restauracje, bary karaoke, przestronne i umeblowane za wielkie pieniądze domy – konsumpcja jest teraz na porządku dziennym, szczególnie, jeśli chodzi o młodych i aktywnych (Yang 2001, 14).

Zmienia się gospodarka, zmienia się stosunek do pieniędzy i pracy. Konsumpcja wzrasta, sklepy obfitują w towary, po ulicach jeżdżą drogie samochody, budowane są piękne nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Wszystko to zmieniło się właściwie w ciągu życia jednego pokolenia – życia moich respondentów.

Najczęściej pojawiającą się cechą Chińczyków w ich własnym mniemaniu jest pracowitość. A jaki jest ich stosunek do pracy? Na podstawie ankiet można wywnioskować, że dla większości praca ma charakter czysto użytko-

wy, jest podstawą utrzymania, narzędziem do zarabiania pieniędzy i utrzymania rodziny, podstawą utrzymania rodziny, drogą do zarobków, źródłem pieniędzy, obowiązkiem, przyszłością. Praca daje też poczucie bezpieczeństwa i poczucie własnej wartości. Marzeniem wszystkich studentów jest zdobyć dobrą pracę po studiach. Dobra praca jest sposobem na spełnienie marzeń, drogą do osiągnięcia życiowego celu, a także okazją do zmiany przeznaczenia (!). Dla jednego spośród ankietowanych – celem życia. W jednej z ankiet podkreślono, że kariera jest bardzo ważna dla mężczyzn.

Praca jest środkiem zdobycia pieniędzy. A czym w takim razie są pieniądze dla dzisiejszych Chińczyków? Zdaniem ankietowanych bogaci ludzie są przedmiotem zazdrości. Pieniądze świadczą o sukcesie, są ważne w kontaktach towarzyskich, mogą wskazywać na pozycję społeczną (jednak podkreśla się, że bez pozycji społecznej pieniądze nic nie znaczą, o tym dalej), są życiową gwarancją. Chińczycy bardzo się starają, by zdobyć jak najwięcej pieniędzy. W ankietach pojawiły się opinie, że pieniądze są najważniejsze, kluczowe, a nawet ważniejsze niż życie. I jedyna opinia – „dla większości Chińczyków pieniądze nie są najważniejsze”, ale jak zwykle wyjątek potwierdza regułę.

## Pozycja społeczna

Konfucjanizm próbował maksymalnie ograniczyć indywidualizm jednostki, której powinnością było zajęcie odpowiedniego miejsca we wspólnocie. Do dziś w Chinach pozycja społeczna, miejsce człowieka w społeczeństwie ma znaczenie o wiele większe niż na Zachodzie.

Podczas gdy Zachód interesuje się prawie wyłącznie punktami przecięć, węzłami w siatce relacji społecznych, czyli autonomicznymi jednostkami, konfucjanizm – przeciwnie – koncentruje się na ogniwach spajających poszczególne węzły. (...) Więź wspólnotowa, charakteryzująca życie społeczne Chińczyków, jest zatem prawie we wszystkich aspektach dokładnym przeciwieństwem typowo europejskiego modelu człowieka, jaki rozwinął się na gruncie odrodzenia i oświecenia (Weggel 2006, 32–33).

Pozycja społeczna ma więc dla potomków smoka, nawet tych najmłodszych, zupełnie inne znaczenie, inne miejsce w systemie wartości. Oto niektóre odpowiedzi ankietowanych na pytanie, czym dla typowego Chińczyka jest pozycja społeczna:

- jak ktoś ma pozycję, to ma znajomości i układy
- to gwarancja bogactwa i władzy
- bardzo ważna dla mężczyzny
- pozycja społeczna jest świadectwem sukcesu człowieka, ale zawsze jest ważniejsza niż pieniądze
- ważniejsza niż zarobki
- odbicie opinii innych ludzi
- pieniądze
- poziom własnej wartości, obraz własnej wartości
- narzędzie do zdobycia pieniędzy
- okropna rzecz, dzieli ludzi na różne klasy
- władza
- bogactwo i władza
- dobra praca
- miejsce w swojej grupie
- symbol osobistości
- płaszczyzna porównania z innymi ludźmi
- twarz.

## Twarz

Twarz jest jedną z najważniejszych wartości w życiu każdego Chińczyka, właściwie chyba jedyną przynależną indywidualnej jednostce. Choć też nie do końca, ponieważ każdej roli społecznej przypisana jest jakaś „twarz” (twarz ojca, nauczyciela, przywódcy). Jest jak honor średniowiecznego rycerza w kulturze europejskiej. Tak pisze na ten temat Oskar Weggel:

Główną regułą gry obowiązującą w Chinach można by sformułować w sposób następujący: „Daj każdemu jego twarz, nie pozwól nikomu stracić twarzy, dbaj o zachowanie własnej twarzy”. Ostatniego przykazania powyższej triady przestrzegamy wówczas, gdy nie dajemy się wyprowadzić z równowagi, lecz zachowujemy stoicki spokój, kiedy hamujemy emocje, uśmiechając się uprzejmie, choćbyśmy wewnętrznie kipieli ze złości. (...) A zatem: im bardziej panujemy nad nerwami, tym większe zyskujemy uznanie (Weggel 2006, 36).

Twarz można komuś dać, można mu też ją odebrać, jak pisze wyżej cytowany autor: Chińczykowi mówiącemu w języku obcym rodowity użytkownik

języka daje twarz, udając, że może się z nim porozumieć, choć z uwagi na błędy językowe należałoby mu właściwie co chwila przerywać pytaniami. I na odwrót, nasz rozmówca traci twarz, jeśli zbyt często mu przerywamy. (...) Do zasady zachowania twarzy należy także to, że od nikogo nie należy żądać czegoś, co klóci się z jego pozycją społeczną.

Twarz nadal jest bardzo ważna, konstytuuje typowego Chińczyka, oto niektóre z powtarzających się wypowiedzi:

- twarz to duma
- twarz to wszystko
- twarz to życie
- najważniejsza rzecz
- bardzo ważna
- niektórzy nawet oszukują dla zachowania twarzy
- Chińczyk może nie mieć pieniędzy, ale musi mieć twarz
- Chińczycy bardzo dbają o twarz, czasami robią nawet śmieszne rzeczy, żeby utrzymać twarz
- twarz jest odbiciem własnej dumy
- fałszywa duma
- bogactwo mentalne
- podstawa kontaktów towarzyskich
- można zrezygnować z wielu rzeczy dla twarzy
- ważniejsza od wielu innych rzeczy
- nikt nie chce stracić twarzy.

I jedyna przeciwna odpowiedź: twarz nie jest ważna.

## Nauka i wykształcenie

Literatura, sztuka i nauka Chin miały ogromny wpływ na rozwój państw ościennych, jej osiągnięcia dotarły też do Europy. Wykształcenie miało zawsze w Chinach ogromną wagę i było niejednokrotnie jedynym sposobem, by zmienić pozycję społeczną, a uczeni byli jednymi z najbardziej poważanych w społeczeństwie. Do tej pory zawód nauczyciela w Chinach jest jednym z najbardziej szanowanych (opinia potwierdzona w ankietach), co nie znaczy, że najlepiej opłacanych. Na pytanie, czym jest nauka i wykształcenie dla Chińczyków, pojawiły się zróżnicowane odpowiedzi, co jest dość charakterystyczne, ponieważ w innych kwestiach ankietowani byli raczej zgodni.

Według części ankietowanych Chińczycy szanują wiedzę, edukacja jest coraz ważniejsza, ale wielu uważa, że to tylko droga do dobrej pracy („edukacja tylko po to, by zarobić pieniądze, nie dla wiedzy”, „sposób na życie i pieniądze”, „podnosi poziom kwalifikacji”, „podstawa zdobycia bogactwa”, „to tylko dyplom”, „tylko żeby ładnie wyglądało”, „wykształcenie jest zupełnie oddzielone od praktyki społecznej”). Niektórzy respondenci przedstawili stanowisko bardziej tradycyjne: wykształcenie jest podstawą wszystkiego, jest najważniejsze, edukacja może być przełomowa dla człowieka, człowiek uczy się, by zmienić przeznaczenie, jest okazją do zmiany przeznaczenia, ale też „w starożytnym społeczeństwie wykształcenie było drogą do wyższej klasy, dziś biedni ludzie nie są w stanie studiować”.

## Jedzenie

Kuchnia chińska jest najlepsza na świecie – to zdanie Chińczyków, ale też znacznej części reszty populacji. Jednak jedzenie jest dla Chińczyków czymś więcej niż dla całej reszty świata. Jest istotą życia, co może potwierdzać chińskie powiedzenie, że naród uważa żywność za swoje niebo. Typowe tradycyjne powitanie polskie „cześć, jak się masz?”, brzmi „czy jadłaś/ jadłeś już?” Godziny posiłków są święte i nikt z własnej woli z żadnego nie zrezygnuje. W przerwie obiadowej wielu spraw nie sposób załatwić. Każda okazja obchodzona jest przy suto zastawionym stole, bardzo często w restauracji. Chińscy studenci nie chodzą – jak Europejczycy – na piwo, tylko na kolację. Obfitość zamówionych potraw jest symbolem zamożności, tak samo jak pozostawienie czegoś na stole – jeśli goście nie byli w stanie zjeść, to znaczy, że było wystarczająco wiele. A Chińczycy potrafią zjeść naprawdę dużo. Oto ciekawsze z wypowiedzi:

- chińska kultura kulinarna jest bardzo głęboka
- jedzenie to kultura
- kultura kulinarna jest chińskim bogactwem
- jedzenie jest podstawą życia Chińczyków
- jest najważniejsze
- to zdrowie
- źródło energii życiowej
- ważny relaks



- o wszystkim można porozmawiać i wszystko załatwić przy stole
- to gwarancja zdrowia.

Większość obcokrajowców przyjeżdżających do Chin szybko zakochuje się w chińskiej kuchni; Chińczykom za granicą najtrudniej ze wszystkiego jest przyzwyczać się do kuchni innego kraju. Dlatego Chińczycy wyjeżdżający za granicę zabierają bardzo dużo przypraw, nawet kosztem ubrań i innych potrzebnych rzeczy.

## Czystość i porządek

Jeśli chodzi o porządek społeczny, według O. Weggela, Chińczycy nie mają sobie równych, jednak zarówno pod względem czystości i higieny, jak i porządku społecznego, zdaniem samych Chińczyków sytuacja pozostawia wiele do życzenia. Weggel pisze:

Tradycyjne wyobrażenie, zgodnie z którym Niemcy są przykładem narodu kochającego porządek, nie wytrzymuje krytyki, gdy w polu widzenia pojawia się pragnienie, ba, wręcz obsesja porządku społeczeństwa konfucjańskiego. (...) Otóż, po pierwsze, porządek nie jest tu konsekwencją ustaw, lecz raczej wynikiem zachowań społecznych, opartych na zasadzie dogadywania się i „zachowania twarzy”.

Z tą opinią nie zgadzają się niektórzy ankietowani, oto ich wypowiedzi:

- w Chinach nie ma publicznego ani psychicznego porządku
- niedokładny, brak przepisów prawnych
- zasady porządku jeszcze nie weszły do głów Chińczyków.

Jeśli chodzi o czystość, zdecydowana większość opinii była negatywna:

- Chińczycy nie mają zbyt wielkich wymagań, jeśli chodzi o czystość i porządek
- nie przejmują się
- niektórzy dbają o czystość, większość nie
- higiena rozwinęła się w ostatnich latach, ale porządek publiczny pozostawia dużo do życzenia
- brud, bałagan
- wstydę się poruszyć ten temat
- plucie i pchanie – wstyd.

## Religia

W Chinach wyznawane są cztery religie: buddyzm, taoizm, islam i chrześcijaństwo, jednak większość Chińczyków jest niewierząca, a niektórzy odprawiają praktyki religijne w różnych świątyniach.

Chińczycy nigdy nie ograniczali się w swych wierzeniach, nie widząc powodów do jakiejś wyłącności w tej kwestii. Bardzo chętnie otaczają wciąż każdego boga, który pojawi się na horyzoncie, jeśli tylko jego działalność doprowadzi do zadowalających efektów. Kult tu jest procesem obustronnym, rodzajem kontraktu, z którego obie strony muszą się wywiązać (Yang 2001, 18).

Oto odpowiedzi ankietowanych na pytanie, czym jest religia dla Chińczyków:

- nie ma wpływu
- Chińczykom brakuje pobożności i wierności dla religii
- młodzi ludzie nie wierzą
- niewielu wierzy, z czego większość w buddyzm
- jest wolność religijna, rzadko są konflikty na tym tle
- spokój psychiczny
- Chińczycy wierzą w pieniądze
- wsparcie psychiczne
- nie są wierzący
- jeśli Chińczyk się modli, to tylko dlatego, że ma życzenie do spełnienia
- tylko przed trudnościami Chińczyk myśli o Buddzie, ale filozofia buddyjska i taoistyczna ma głęboki wpływ na życie
- zależy od człowieka
- coraz mniej przesądnych ludzi
- nie ma typowego pojęcia religii
- wierzą w połączoną religię taoizmu i buddyzmu; nie ma jednolitej religii
- buddyzm i taoizm
- ateizm
- drugi człowiek, a nie Bóg
- Chińczycy bardziej czczą przodków niż bogów.

Według jednej z opinii, Chińczycy nie są wierzący, ale są przesądni i naprawdę bardzo wierzą w przeznaczenie, potwierdza to dobrze prosperujący zawód wróżki, a także jedno z chińskich przysłów: *Szczęście to nie katastrofa, katastrofy nie unikniesz*. Chińczyk generalnie się nie buntuje, gdyż jak mówią

dwa inne chińskie powiedzenia: „działanie zależy od człowieka, ale o sukcesie decyduje Niebo”, a także: „życie i śmierć zależą od przeznaczenia, bogactwo i szczęście zależą od Nieba”.

## Zakończenie

Kiedy pojawiła się propozycja napisania tekstu o stereotypach Chińczyków, zastanawiałam się głównie nad tym, który z aspektów stereotypu opisać. Zdecydowałam się na autostereotyp z kilku względów. Przede wszystkim dlatego, że wiedza o Chinach i Chińczykach jest w Polsce bardzo niewielka, natomiast stereotyp bardzo silny i niesłychanie wąski. Pytanie, które najczęściej słyszę podczas wakacyjnych pobytów w Polsce, brzmi: *jesz tam ryż?* Pada oczywiście mnóstwo innych pytań dotyczących kultury, życia i obyczajów, jednak to jedno, powtarzające się ciągle, pokazuje, jak mało wiemy o sobie nawzajem. Ankiety dotyczące chińskiego stereotypu innych narodów nie zostały jeszcze opracowane, nie mam jednak wątpliwości, że poza studentami uczącymi się języka polskiego, reszta wykaże się niewielką wiedzą na temat Polski. Poza tym – w moim odczuciu – odtwarzanie autostereotypu przy stereotypach etnicznych w ogóle wydobywa z człowieka najbardziej podstawowe „obrazy myśli”, silnie przy tym utrwalone kulturowo i językowo. Wydaje się, że wychodząc od autostereotypu przy badaniach stereotypów etnicznych, uzyskujemy najpełniejszy przekrój schematów myślowych, których odbicia możemy szukać w następnej kolejności w stereotypie i metastereotypie.

Mam również nadzieję, że przedstawiony tu autostereotyp Chińczyków pozwoli inaczej spojrzeć na potomków smoka oraz że wpłynie on na poszerzenie wiedzy o tym narodzie, jako że w każdym stereotypie musi być przecież „ziarno prawdy” (patrz: Bartmiński, Panasiuk 1993, 370).

## Literatura

- Bartmiński J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu „matki”*, w: *Język a Kultura*, t. 12, Wrocław, s. 63–83.
- Bartmiński J., Panasiuk J., 1993, *Stereotypy językowe*, w: Bartmiński J., red., *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, Wrocław.
- Kajdański E., 2005, *Chiny. Leksykon. Historia, gospodarka, kultura*, Warszawa.

Künstler M.J., 2007, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa.

Niewiara A., 2000, *Wyobrażenie o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX w.*, Katowice.

Tambor J., 2006, *Mowa Górnolązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice.

Weggel O., 2006, *Chiny*, Warszawa.

Yang J.C., 2001, *Poradnik ksenofoba. Chińczycy*, Warszawa.

**Jagna Malejka** od 1996 r. jest związana ze Szkołą Języka i Kultury Polskiej UŚ. Obecnie jest lektorem na Pekinśkim Uniwersytecie Języków Obcych (Chiny), pracuje także w szkole polskiej przy Ambasadzie RP w Pekinie. Interesuje się językoznawstwem porównawczym, filmem oraz kulturą chińską. Pracę doktorską poświęciła składni zdania złożonego. Opracowała m.in. materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego, seria „Czytaj po polsku” (opowiadanie pt. *Wiedźmin* A. Sapkowskiego) oraz skrypt do nauczania historii literatury polskiej dla studentów chińskich.